GAZETA KRAKOWSKA

Nro 13.

Z KRAKOWA DNIA 3 MARCA 1822 ROKU W NIEDZIELĘ.

— *Z Krakowa.* —

W dalszym ciągu dwudziestego Posiedzenia Seymu Rzpltey Krakowskiey, d. 2go Stycznia 1822 r.

Izba Ciała Prawodawczego w skutek proiektu Senatu zważywszy, iż cena stępla kosztów Sądowych Ustawą Seymową byłego Xięstwa Warszawskiego dotąd w Kraju naszym obowiązuiaca co do wpisów w Sprawach rozwodowych oznaczona, zgodnie z dobrem publicznem podwyższoną bydź może, zamieniaiąc iednomyślnie proiekt Senatu w Prawo, postanowiła podwyższenie wpisu w Sprawach rozwodowych naywyżey do Złp. 1000, które n Sądy do proporcyi Maiątku obydwóch osób rozwodzących się, ustanawiać będą, z wolnością uciążonemu udania się o zmnieyszenie takowey do Senatu, który rozpoznawszy stan odwołuiącey się strony opłatę wpisową ostatecznie oznaczy. — Przytem Izba Prawodawcza zważywszy, iż ustanowiona patentem Stęplowym Xięstwa Warszawskiego dotąd obowięzuiącym opłata dodatkowa wpisu, w Sprawach gdzie zapadł wyrok Sporu ostatecznie nierozstrzyguiący, uciążliwą staie się dla stron spór wiodących w przedmiotach małey wartości, z powodu, iż takowa przenosi częstokroć ilość opłaty tytułem wpisu główney sprawy wniesioney, końcem uproporcyonowania teyże stęplowey opłaty postanowiła: iż opłata dodatkowa stosownie do przepisów Art: 14 Patentu stęplowego, w razach gdzieby podług brzmienia dopiero powołaney Ustawy w przedmiotach małey wartości przenosiła ilość opłaty tytułem wpisu do główney Sprawy wniesioney, ma bydź tylko w ilości równey teyże opłacie od Stron wymaganą i uiszczaną.

Następnie Prezyduiący w Kommissyi Prawodawczey Repr: Chwalibogowski wprowadził pod decyzyią Izby Reprezentantów proiekt do prawa zapobiegaiącego aby Starozakonni domów w ulicy główney Kazimierza Chrześciiańskiego nienabywali. Kommissyia Prawodawcza w uwadze, iż Starozakonni którym przez §. 22 Statutu urządzaiącego Mięszkańców tego wyznania, nabywanie na własność domów w mieście Krakowie przy ulicy główney Kazimierza Chrześciiańskiego pomiędzy dwoma Mostami stoiących wzbronionym zostało, nabywaniem onych, i stawianiem pod obcemi Nazwiskami niemniey posiadaniem Zastawnem, wieczyste sobie tychże domow posiadanie zapewniaią, a tem sa-

mem przez użycie pomienionych środków Ustawę powyższą bezskuteczną uczynić usiłuią, dał opinią za przyięciem proiektu Senatu.

Repr: Kadłubowski oświadczył się przeciw proiektowi, iako przeciwnemu polepszeniu stanu Obywateli Kazimierskich, przez ścieśnioną możność wydzierżawienia na czas dłuższy iak lat trzy mieszkań w swych domach.

Repr: Soczyński chciał mieć zapewnienie czasu ogłoszenia tey ustawy dla przyśpieszenia teyże mocy obowięzuiącey.

Repr: Słotwiński wprowadzony proiekt uważał nie tylko za niezgodny z Konstytucyą i Statutami Organicznemi, ale nawet zbytecznie zagrażaiący naturalney wolności, którey żaden Członek, a tem bardziey Członek społeczności pozbawionym bydź nie może; przeciwny Konstytucyi z względu, iż ta w artykule trzecim stanowi, iż w obliczu prawa wszyscy są równi, wszyscy zostaią pod równą iego opieką, a nawet wyznania tolerowane; przeciwny Kodexowi dotąd obowięzuiącemu, gdy ten w Art: 2gim równie iak wszelkie Prawodawstwa wyraźnie stanowią: iż każda ustawa obowięzuie tylko na przyszłość, nie może się rozciągać do przeszłości, nie może więc Art: 4ty proiektu unieważniać umowy zastawu, lub inne przez Starozakonnych zawarte, które dopiero teraz zabronionemi są; niemoże także obowięzywać Wierzycieli do windykowania swych summ w przeciągu lat 3, i zagrażać im utratą prawa dalszego poszukiwania, gdyby takowey windykacyi nie uskutecznili, gdyż zagrożenie takowe sprzeciwia się przepisom o zastawie w Księdze III Tytule 17, Kodexu Cywilnego, nadaiącym prawo każdemu wypożyczenia na zastaw nieruchomy którego sam tytuł od różnych kontraktów kupna zamiany, i tym podobnych rozróżnia. Nieznaydował nadto Mowca zgodnym z Sprawiedliwością, ażeby dla tego że Prawodawca uznaie dziś potrzebę zakazania Starozakonnym brania w zastaw nieruchomości, Starozakonni na niebezpieczeństwo utraty swych Kapitałów wystawione ni byli; gdy przytem Kommissyia Organizacyyna postanowiła iż Statut urządzaiący Starozakonnych może bydź zmienionym przez Zgromadzenie Reprezentantów, ale pod tym wyraźnym warunkiem, aby położenie Starozakonnych Statutem zabezpieczonę, nie było pogorszonem, dowodził Repr: Słotwiński, iż przez wprowadzony proiekt stan Starozakonnych nadzwyczaynie iest uciążonym, kiedy nie tylko opieki prawa powszechnego pozbawieni są, ale nawet na utratę własności swoiey wystawionemi bydź maią, co większą proiekt ten w Art: 4tym wzruszaiąc pierwszą zasadę Sprawiedliwości, zagraża wszystkim nawet Obywatelom i mieszkańcom, i nikt niebędzie mógł działać bezpiecznie, ieżeli przez nieprzewidziane ustawy, czyny iego nie tylko unieważnionemi, ale nawet utratą prawa własności karanemi będą; co do Art: 3go tego proiektu mniemał, iż uważanie podstawionych Nabywców, i Swiadków iako oszustów, i karanie tychże podług surowości ustaw Kryminalnych iest zbytecznym, kiedy Notaryusze publiczni, i Konserwator hypoteki nad całością prawa dotąd istnieiącego czuwać będą, iest także nieprawnym, kiedy podług prawa oszustwo tam tylko iest zbrodnią, gdzie oszukany ponosi szkodę, którey w do-

browolnych czynnościach iak'emi są Kontrakty ſprawnie zawarte, dopuścić nie można; nakon'ec uważał Art: 4ty proiektu bydź zbytecznym, i upadek maiątków Chrześci'ańskich za sobą pociągaiącym, gdyż samo prawo dziś obowięzu'ące, dozwala dłużnikowi odzyskać używanie swey nieruchomości za spłaceniem Wierzyciela, proiektowana zaś ustawa zmusi Chrześcian z Starozakonnemi do nadzwyczaynych processów, i ci przez takowe, nie tylko wszelkie Kapitały podług op'sów, wszelkie wydatki na budowle, rozmaite pretensyie, koszta Sądowe i exekucyyne płacić, a tem sposobem wiecznemi prawie dłużnikami Starozakonnych stać się muszą, wykazuiąc Mowca w ostatku straty Chrześcian, przez niemożność osiadania w Kaz'mierzu Katolickim, i szkodliwe skutki na handel i kredyt publiczny, oświadczył się przeciw proiektowi.

Delegowany Senator Hoszowski popieraiąc proiekt Senatu wyraził, że w tym Senat nie miał na celu pogorszenia losu Starozakonnych, tylko zapewnien'e Sankcyi Art: 22 Statutu urządzaiącego Starozakonnych, którym Starozakonni maiąc zakazane nabywanie domów w ulicy główney Kaz'mierza Chrześciańgo, udaremnili ustawę, zapewnia'ąc sobie wieczyste domów posiadanie nabywaniem onych pod obcemi Nazwiskami, lub też pos'adan'em zastawnem, gdy zaś wiedzieli o zakazie, wnoszone proiektem unieważnien'e przeszłych czynności ma zasadę sprawiedliwą i konieczną.

Repr: Słotwiński czytał Artykuły Statutu urządzaiącego Starozakonnych, i z tych wnosił, iż zastawne posiadanie domów niebyło zakazane, tylko nabywanie na własność, w czem gdy prawna zachodzi różnica, wniosł, że co do przeszłych zastawów unieważn'enie przez proiekt iest niesprawiedliwością.

Repr: Kadłubowski był także zdania za możnością zastawów na rzecz Starozakonnych i tę możność rozciągał nawet do Domów Miasta Krakowa, byle w tym Starozakonni n'e mieszkal'. — Gdy nie było iednomyślności za przyięciem proiektu, przystąpiono do decyzyi 7/8 częściach głosów, i gdy przez skutek sekretnego kreskowania okazało się za proiektem kresek 25 przeciwko 8. Marszałek Seymu z powodu braku większości 7/8 części głosów, ogłosił proiekt za nie przyięty.

Na 21 Posiedzeniu Seymu dnia 3 Stycznia 1822.

Repr: Assessor Seymu Trzciński odczytał prosbę Pana Maja Redaktora Gazety Krakowskiey, który od dawnych czasów, za Rządu ieszcze Królestwa Polskiego, potem Austryiackiego i następnie Xięztwa Warszawskiego starał się po zaprowadzeniu w Mieście Krakowie Gazety utrzymać ią ciągle, co znacznie iego Maiątek w różnych Epokach nadwerężyło, często osobistey niespokoyności było powodem, i do nadwątlenia zdrowia przez ustawiczną pracę, a szczególniey do osłabienia wzroku nie pospoliście przyłożyło się, żąda względów Reprezentacyi w podwyższeniu za pośrednictwem Senatu pobieraney dotąd kwoty Zło. pol. 300 za ogłaszanie czynności Rządu iako i Seymowych do Zło: pol: 1000 na poparcie swego żądania przedstawia nadto zupełny upadek swey Gazety przez dozwolone od Rządu Redaktorowi Pszczółki Krakowskiey głoszenie

w peryodycznym swem piśmie nietylko wyiątków Literatury polskiey, ale i nayważnieyszych zdarzeń politycznych, oraz wszystkiego, wyiąwszy tylko doniesienia prywatne.

Repr: Kadłubowski znaydował pismo Pana Maja za niewłaściwe oskarżenie Redaktora Pszczółki Krakowskiey.

Repr: Trciński obiaśnił, iż odczytana prośba nie ma na celu żadnego oskarżenia, iest tylko w duchu zyskania względów Rządu do Reprezentacyi wniesioną.

Repr: Nowicki przymawiaiac się do petycyi Pana Maja Redaktora Gazety Krakowskiey, zabrawszy głos dowodził, iż ten na szczególnieysze nietylko Reprezentacyi, ale i całey Publiczności zasługuie względy, cofaiąc się aż do końca wieku ośmnastego, wyszczególniał Mowca ile rzeczony Redaktor łożył usiłowania, nietylko na utrzymywanie Drukarni iak świadczą ciągłym szeregiem lat pisma, ale też w rozwiianiu gałęzi przemysłu spływaiącego na oświecenie kraiowe, przez handel Księgarski zaopatrzony w bogate Księgozbiory, których poówczas Stolica tylko poźnieysza Królów ledwie dostarczać mogła, sprowadzał prócz drukowanych pism u siebie, rozmaite z zagranicy dzieła, gdy brakowało pism peryodycznych, zaiął się przez pewien czas wydawaniem Monitora polskiego, widząc potrzebę Redakcyi mimo pasma odmian politycznych kraiu, i okoliczności, które nieprzyiaźnie przez tarcie się opinii na maiątek i zdrowie iego spłynęły, nieprzestał poświęcać do dzisieyszey Epoki, tak mozolney pracy, obdarzaiąc to Miasto współczesnemi wiadomościami, tak politycznemi iako i w innych przedmiotach. Samo przyrodzenie zdawało się go szanować, gdy przez tak długi czas mógł służyć Publiczności redakcyią Gazety bez żadney przerwy; dziś przez współubieganie się drugiego pisma, widząc się zagrożonym, dwoiakie nieiako ma prawo do względów Rządu, to iest: aby Gazeta iego nosiła znamie urzędowości, tak w materyach politycznych iako i mieyscowych, tudzież, aby Senat na przedstawienie Reprezentacyi przychylił się do iego prośby przez dopełnienie Temuż z okoliczności codziennie upadaiących tak zasłużonego Redaktora, i w tym zawodzie przywiedzionego do niedostatku funduszów.

Repr: X. Sołtyk Delegowany z Kapituły mniemał niewłaściwe narzekania na pomnażanie się pism peryodycznych, owszem znaydował te za naydzielnieyszy środek upowszechnienia Oświaty, i oświadczył się przeciwko Monopolium na rozum ludzki, co zaś do petycyi Pana Maja Redaktora Gazety, maiąc na uwadze iego zasługi w pomnożeniu Księgozbiorów, i utrzymywanie w wydawanych przez siebie pismach ducha narodowości uznawał tegoż za godnego względów Reprezentacyi.

Repr: Librowski z powodu zaręczoney Konstytucyią dla każdego wolności druku, wniosł, iż pisma wszelkie w uwadze, kto lepiey pisze, stanowią współubieganie, niemaią prawa do pomnożenia wydatków kraiu, i oznaczenie iednemu iakiego wynagrodzenia, pociągnełoby za sobą obowiązek wynagrodzenie drugiego, z tego przeto powodu oświadczył się przeciwko petycyi Pana Maja.

Repr: Słotwiński w uwadze na upowszechnienie przez Redaktora Gazety czynności Seymowych w Gazecie domie-

szczanych, znaydował utwierdzenie zasług tegoż, i wniosł, ażeby Senat wskazał granice, które pisma do Literatury, a które do innych przedmiotów odnosić się powinny.

Repr: Hr. Wodzicki oddaiąc należną zaletę gorliwośc iako P. May udowodnił w redakcyi Gazety, oświadczył się za przesłaniem petycyi Senatowi, dodaiąc, iż druk wolności używaiąc w konkurrencyi stanowi większe zadowolnienie Publiczności, żądał przytem przystąpienia do ukończenia decyzyi Budżetu, iako materyi szczególnieyszey uwagi Reprezentacyi wymagaiącey i niemogącey bydź odłożoney.

Izba Prawodawcza prośbę P. Maja Redaktora Gazety Krakowskiey Senatowi przesłać postanowiła.

(Dalszy ciąg w następuiącym Nrze.)

Leon Chwaliboowski,
Sekretarz Seymowy.

Z Paryża d. 13 Lutego.

Izba Parów trudni się przyiętą przez Izbę Deputowanych ustawą względem kar za przestępstwa drukiem, a Izba Deputowanych proiektem względem dziennikow.

Jenerał Gourgaud zaślubił się w tych dniach z córką Hr. Roederer. Swiadkami byli Hr. Montholon, JJ. Drouot i Bertrand.

Onegday w prowadzoną została sprawa przed sąd tuteyszy pierwszey instancyi względem testamentu Bonapartego. Hrabiowie Montholon i Bertrand otrzymali, iak wiadomo od Bonapartego assygnacyią do Bankiera Lafitte, aby im w 6 miesięcy po iego śmierci wypłacił 5 mill. Fr. które w r. 1815 przy odieździe na wyspę S. Heleny u niego złożył. P. Lafitte oświadczył, że tey summy nie wypłaci iak tylko w obecności pełnomocników dziedziców Bonapartego, lub złoży ia do depozytu sądowego. Hrabiowie Montholon i Bertrand żądaią oraz prowizyi za 5 1/2 lat od tey summy, któr‑ey P. Lafitte zaprzecza, utrzymuiąc, iż te pieniadze złożone u niego były bez żadney umowy i nie używał ich, iako świętego depozytu. Rzeczona prowizyia wynosi 1 mill. 375,000 Fr.

Kilkunastu officerów 13go pułku w Nanti chcieli nakłonić żołnierzy do niewierności i spisku przeciw rządowi. Trzech z nich zostało uwięzionych, reszta uciekła. Jenerał Despinois, dowodzący w Nant, zniszczył ten spisek. Pułk zgromadził się bez plamy około chorągwi i zaprzysiągł na nowo wierność. Gazeta Nantu wyraża z tey okoliczności: "Anarchiczna partyia, która w całey Europie utrzymuie związki, i prawemu porządkowi i tronom poprzysięgła wieczną woynę, znalazła tu także kilkunastu podłych ludzi, lecz zamachy ich zniszczone zostały."

Podług doniesienia dyrektora szkół w Senagalu nad brzegiem Afryki, szkoła tamteysza równać się może z Europeyską. Urządzona iest na sposób francuzki i uczą się w niey Xże Souly i trzey iego bracia.

Dziś obchodzona iest żałobą rocznica śmierci Xcia Berry. Wszystkie teatry są zamknięte, a gazeta Francyi wyszła z czarną obwódką.

Woysko nasze pomnożone iest w przeciągu 3 ostatnich lat 93,000 ludzi.

Sztucznie uczony tu pies, zwany Monito, kupiony został przez iednego Anglika za 1000 Fr.

Oprowadzany w tych zapustach po-

dług dawnego zwyczaiu po Paryżu tuczny wół, ważył 3000 funtów.

Król dozwolił przyiąć dwa dochody po 400 Fr. którem Xże Leuchtenberg (Eugeniusz Beauharnois) i Xiężna Hortensyia St. Leu (małżonka Ludwika Bonapartego) ubogi kościoł w Rueil w departamencie Sekwa y Oassy uposażyli, z tym jedynie warunkiem, aby w iego kaplicy S. Mikołaia położony był nagrobek ich matce z tym prostym napisem: "Józefinie poświęcony przez Eugeniusza i Hortensyią."

Z Londynu d. 15 Lutego.

Bil względem przytłumienia rokoszu w Irlandyi, który obie izby Parlamentu przyięły, otrzymał wczoray sankcyią Królewską. — P. Brougham mowił półczwartey godziny w izbiey niższey o teraźnieyszey nędzy w kraiu, wywodził iey przyczyny, zalecał zaprowadzenie większey oszczędności w rządzie i wniosł, ażeby izba uchwaliła, iż obowiązuie się zmnieyszyć uciążaiące wszystkie klassy ludu podatki i przynieść im istotną ulgę. — Oparł się temu wnioskowi Margr: Londonderry, dodaiąc, iż P. Brougham słuszniey byłby uczynił, gdyby był zaczekał, poki Ministrowie swoich nie uczynią wniosków, co w tym ieszcze tygodniu nastąpi. — Gdy przyszło do głosowania wniosek P. Brougham został większością 104 głosów odrzucony.

Z Irlandyi nadchodzą coraz smutnieysze doniesienia o tamteyszych zaburzeniach. W hrabstwie Kork znaleziono przylepioną kartkę, w którey rokoszanie nazywaiący się białemi chłopcami, wyrazili: "Nie prowadziemy woyny przeciw Królowi, ani iego rządowi. Jeżeli naszey potrzebuie pomocy, znaydzie nas wiernemi aż do ostatniey kropli krwi. Nie prowadziemy woyny przeciw równym nam ludziom z powodu ich religii, zostawuiąc to samemu Bogu; ale prowadziemy wieczną woynę przeciw zdziercom, poborcom podatków i dziesięcin, ponieważ pozbawili nas i nasze dzieci domów, przytułku przeciw zimnu i wystawili na głód, który przywiodł nas do rozpaczy." — Podług pism Irlandskich żądać rokoszanie maią: Uwolnienia wszystkich więźniów, zniesienia dziesięcin, opłaty od okien i zniżenia do trzeciey części teraźnieyszych dzierżawnych czynszów.

Słychać, iż Margr: Londonderry posłał do Petersburga w imieniu Króla notę, którą Ambassador nasz, P. Baggot podać ma tamteyszemu Dworowi. Wyrażone w niey bydź ma życzenie utrzymania pokoiu z Portą, a w przypadku woyny między Rossyią i Portą, że Anglia zachowa nayścisleyszą neutralność, pomnoży iednak woysko na wyspach Jońskich i powiększy eskadrę swoią na morzu środziemnem.

Wizerunek Bonapartego, malowany przez Lefevre, kupił na wczoray zey aukcyi Lord Grosvenor, ten sam, który podczas sprawy Królowey w wyższey izbie oświadczył, iż gdyby był Arcybiskupem Kanterburskim rzuciłby Królowi na twarz Bibliią, za 310 gwineiów.

Gazeta Times nalega o zaprowadzenie oszczędności w wydziale osad. Poki przylądek Dobrey nadziei należał do Hollendrów, dochody iego wystarczały na utrzymanie iego administracyi, a teraz potrzeba do nich znacznie dopłacać. Prawda, że Hollendrzy nie utrzymywali tam gubernatora z 10,000 Fs. Takiż sam zachodzi wypadek względem wysp Jońskich, gdzie za nasze pieniądze odbiera-

my tylko w zysku nienawiść i przeklęstwa.

W tych dniach uwięziono dwóch mechaników z Stockport, którzy wybierali się do Francyi, dla robienia tam machin do bowełnianych fabryk. Znaleziono przy nich listy od Paryzkich kupców.

Z Madrytu d. 1 Lutego.

Na posiedzeniu d. 30 z. m. przyięły Stany tymczasowo propozycyią, że do różnych rządów południowey Ameryki wysłanemi bydź maią kommissarze, dla wysłuchania ich żądań, rozumie się iednak, iż krok ten uważany tylko bydź ma iako środek przywrócenia pokoiu. Względem wysłania kommissarzów ma dotycząca się kommissyia dalsze swoie wnieyść zdanie.

Mianowani nowemi Ministrami Margrabia Santa Cruz spraw zagranicznych i Ballesteros skarbu wymówili się od tych urzędów i J. K. M. powierzył ich wydziały PP. Pellegrin i Soredo.

Znany Merino pokazał się znowu na czele 1500 rokoszanów niedaleko Burgos.

Na Minorce ustała morowa choroba.

Od granic Tureckich d. 1 Lutego.

Xże Michał Suzzo przy wyieździe z Kiszeniewa otrzymał paszporty do Morei przez Liwo no lub Marsellią. Zaraz po tego wyieździe bawiący nad granicą Heteryści odesłanemi zostali w głąb kraiu i bawią teraz za Dniestrem. Początkowo sprawił ten rozkaz pomiędzy zbiegłemi Grekami niesłychaną trwogę, ale gdy dowiedzieli się, że niektórzy naczelnicy Wołochów, iak n. p. Pentedeka, i t. d. uwięzionemi zostali, uspokoili się. Rzeczeni dowódcy byli w powstaniu na Wołoszczyznie współdziałaczami złośliwego Sawy i przyczynili się do zguby świętego hufca i nieszczęśliwego Xcia Alexandra Jpsylantego. Wiadomo, że ostatni w odezwie przy rozwiązaniu swoiego korpusu wyraził: "Oddaię pod mściwą sprawiedliwość i przeklęstwo ludu krzywoprzysięzcę Kaminara Sawę i sprawców powszechnego rozprężenia." Mieli oni oprócz tego knuć nową zdradę i potaiemne utrzymywać z Turkami w Jassach związki.

Z Korfu d. 22 Stycznia.

Nowy środkowy rząd Grecki w Argos składa się z sześciu duchownych i sześciu świeckich członków, który stanowi naywyższą wykonawczą władzę. Prezesem iey obrany iednomyślnie został żyiący w Pizie przed kilku laty zbiegły z Bukarestu były Hospodar Xże Karadscha. Po nastąpionym obiorze posłany został z Missolungi okręt do Liworna, dla przywiezienia go, równie iak oczekiwanego tam z Rossyi iego zięcia, Xcia Michała Suzzo, byłego Hospodara Wołoskiego. Oprócz wysłanego do Rossyi Xcia Kantakuzeno, wyprawić także miano do innych wielkich Europeyskich Dworów posłańców, dla błagania ich o opiekę i pomoc dla Greków. Dla okazania zaś czystości swoich zamiarów, chce Senat w Argos w uroczystem oświadczeniu zapewnić, że przyszły kształt rządu Greków będzie zupełnie monarchiczny, i że tylko za zezwoleniem wielkich Europeyskich Mocarstw konstytucyią zaprowadzą, i nawet z wdzięcznością przyymą ią z rąk tych Mocarstw.

Od brzegów Menu d. 15 Lutego.

Narady w Frankforcie względem spraw kościoła Katolickiego w Niemczech iuż się ukończyły, i członki tey

kommissyi oznaczywszy stosownie do buli Papiezkiey z d. 16 Sierpnia r. z. dyiecezyie w kraiach Ewangelickich i uposażywszy biskupów, roziechały się, poruczywszy uskutecznienie buli Biskupowi Evary, officyiałowi w kraiu Wirtembergskim. Maią nawet iuż bydź biskupi obrani i tylko zatwierdzenia Papiezkiego potrzebuią. Wszystko to nastąpiło z rzadką zgodą i w porozumieniu z Głową kościoła Katolickiego, zbliża się do pożądanego celu i zapowiada naypomyślnieysze skutki.

Znany Prorok Müller prowadzi znowu rzecz swoią w miasteczku niedaleko Frankfortu.

Na balu w Kassel maska w ubiorze Kapucyńskim otruła szklanką napoiu leiblokaia Xcia Następcy Elektora. Po dopełnionym czynie uszedł złoczyńca z sali zostawiwszy ubiór i dotąd nie iest wyśledzony. Leiblokay umarł nazaiutrz.

W Wircburgu utworzony został tak zwany Ortopedyyski instytut, iakiego ieszcze w Europie niema. Założycielem i przełożonym iego iest sławny Heine, który wiele użytecznych machin i bandażów wynalazł. Do tego instytutu przyymowane są ułomne i wszelkiego rodzaiu na ciele upośledzone osoby. Założony iest w gmachu Królewskim, ma 27 izb dla chorych, warsztatów i t. d. Kilkanaście sposobów leczenia szczęśliwie się powiodły.

W Florencyi umarła małżonka Xcia Wilhelma Wirtembergskiego, z domu Hrabina Rhodus.

Naynowsze pismo Radcy kamery Hoffmana, drukowane w Frankforcie w ięzyku Niemieckim, pod tytułem: "Pchła" skonfiskowane zostało.

Jenerał Austryiacki Frimont, teraźnieyszy Xże Antrodoco, dowodzący woyskami Austryiackiemi w kraiu Neapolitańskim, rodził się w Lunevillu.

W okolicach Strazburga pokazywana teraz iest iako osobliwość świnia Normandska, która 700 funtów waży.

Z Akwisgranu d. 9 Lutego.

W okolicy Olleshe'm postrzeżono niedawno na otwartem polu kwitnące oleyne nasiona. Bekasy leśne, które zazwyczay w Listopadzie z tych okolic odlatuia, pozostały na tę zimę i w Grudniu i Styczniu widzieć się po lasach dawały. Wodne bekasy, które zazwyczay dopiero w Marcu przylatuią, iuż tego roku powróciły.

DODATEK DO Nro 18. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 3 MARCA 1822 ROKU W NIEDZIELĘ.

— *Z Krakowa.* —

Głos JW. Sebastyana Girtlera, *Medycyny i Filozofii Doktora, Zastępcy Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, przy zdaniu sprawy z całorocznych czynności Towarzystwa Naukowego na Posiadzeniu publicznem w dniu 16 Lutego r. b. miany.*

Prześwietna Publiczności!

Szosta rocznica, którą od założenia Towarzystwa, dzisieyszą obchodziemy uroczystością, chlubną iest pamiątką, dla wszystkich tego związku Członków, iż nieprzestaiąc na ciężarach stanu swego i rozmaitych powinnościach, nowe prace i to z szlachetnych iedynie ku naukom pobudek podieli. Gdyby bieg pomyślnych skutków, łączył się zawsze z biegiem czystych chęci, przedsięwzięcie tak chwalebne, należałoby zaiste, do ważnych Epok tuteyszey stolicy, skoro prawdziwe oświecenie Człowieka za nayważniejsze iego dobro słusznie iest poczytanem.

Niemaiąc darów pierwszeństwo iednaiących, ale ufnością Rządu i wolą Waszą Szanowni Mężowie na tak dostoyne wyniesiony mieysce, przystępuię *do zdania sprawy z całorocznych czynności*, w tem przekonaniu, iż zamiaru mego tem łatwiey dokonać zdołam, gdy ludzi Wam podobnych naylepiey ich dzieła maluią.

Gdybym udzielony mi zaszczyt surowo pomierzył z szczupłością zasług w Akademii położonych, musiałbym dalszy głos zapełnić wyrazami wdzięczności, komu kolwiek się ona należy. Nie znayduiąc, atoli tak mocnych i tak żywych, wyrazów iak są wzruszenia serca moiego, gorliwem tylko pełnieniem poru zonych mi obowiązków, z długu tego wypłacać się pragnę.

Nauki uważane w swoiey piękności i dobroczynnych skutkach, nastręczaią mi osnowę iedyną do zagaienia uroczystości i otwarcia tego przybytku. Mówię otwarcia, bo Sala, w ktorey dziś zgromadzeni iesteśmy, Jagiellońską nazwana, cztery blisko przetrwawszy wieki, z kolei czasów i dawności swoiey zoki, z kolei czasów i dawności swoiey zostawszy nadwerężoną, trzydzieści lat niemal zamkniętą była, Stan iey obecny należy się Jaśnie Wielmożnemu Jmci Xiędzu Sebastyanowi Hrabi Sierakowskiemu, Kawalerowi Orderu S. Stanisława, Krakowskiemu Katedralnemu Proboszczowi, byłemu Kustoszowi Koronnemu i Uniwersytetu tego Rektorowi, On nie szczędząc nakładów, starania i troskliwego zachodu, wydźwignął ią z stanu zaniedbania, ruiny i opuszczenia, i po naywiększey części, w tym, iak dziś iest, postawił stanie.

Przyymiy Dostoyny Mężu! w obliczu Prześwietney Publiczności Imieniem Uniwersytetu przez usta swoie wyrazy wdzięczności i uwielbienia.

Ty wskrzesiłeś w obrazach, Założycielów, Dzieie ważnieysze tey *Nauk* Świątyni, Ty odnowiłeś i odświeżyłeś Imiona i *pamięć* sławnych w tey Akademii Mężów. *Twe Imie i po nas* następcy, zapatruiąc się na tę ściany, z uszanowaniem wspominać będą, iako Nauk i umiejętności Przyiaciela, iako prawdziwego *Kunsztów i sztuk* nadobnych Miłośnika.

Temu to przybytkowi, wskrzeszeni na nowo w Obrazach, a w sercach ży-

iacy Oycowie Ziem naszey, sprawę oświecenia, i całey ludzkości powierzyli szczęście.

Wychowany niegdyś, na łonie tey Akademii Sławney, która od zaprowadzenia swoiego aż do śmiertelnych dla Oyczyzny klęsk ustanowieniom Narodowym głęboką zadaiących ranę, w nieprzerwanym iaśnieiąc blasku, na imie Matki Polskiego oświecenia zasłużyła, czuię w sobie owę talentów miłość, iaką w tym poważnym gmachu przeniknał młodość moią, wzorowy przykład, pełnych wieku i cnot Mężów, pełnych powagi i Nauki Mistrzów.

Dobro Oyczyzny i Sława Imienia Polskiego zagrzewały dostatecznie Poprzedników naszych do ciągłego kochania Mądrości, a w kolei czasów pomogły im wykształcać uzdatnionych do każdego zawodu ludzi, żyiącym iednak następcom, zwłaszcza w obecnych okolicznościach, gdy niemasz prawie żadnego znakomitego w Europie Miasta bez uczonych związków, połączenie się w względzie Naukowym stało się potrzeba. Z tego to powodu w celu odsuwania wszelkich dla wzrostu Nauk przeszkod, utworzonem zostało Towarzystwo nasze naukowe, aby postronnym lub własnym zabiegiem i mozołem z przesądów wszystko ćmiących wydobyte prawdy, w Swiątyni oyczystych Nauk uczcić, a szczęśliwe zdolności plemieniowi Polskiemu własne, z szlachetnemi znamionami tak skoiarzyć, iżby między sławą uwielbionych i teraz żyiących Polaków, żadne oko ani naymnieyszego ustępu, ani krzywdzącey nas szczerby odkryć nie zdołało.

W poprzednich rocznikach znayduią się dostatecznie wytknięte pożytki, iakie odnosi Literatura ogólna z połączonych świateł, a wszystkie Państwa dowodzą swoiego szacunku dla robot umysłowych, wyznaczaiąc coraz większe nagrody za szczęśliwe prace i nowe odkrycia. To szlachetne dążenie i usiłowanie rozumu, maluie Nam w Uczonych iedną rodzinę, którey członki chwałą swoich wiadomości, rozpędzaią ciemnotę iako szczątek ostatni dawnego barbarzyństwa.

Niechay Psycholog umie rozkładać różne poięcia władze, i czyni z nich podług mniemania swoiego zupełnie odmienne przedmioty, zawsze przecież między naukami iest nie zaprzeczone powinowactwo, tak dalece, iż nie przerwanem w iedną całość połączone pasmem, na kształt ściśnionych działaiąc, że tak powiem, szeregów, tem oczywistsze i tem znakomitsze wykazuią korzyści.

Jak w pożyciu społecznem widocznieysze nie równie z połączonych sił niż z częściowych usiłowań wypływaią pożytki, tak w związkach literackich prawdziwe talenta i gieniusze, bespieczniey pokonywać mogą trudności. Wszelkie bowiem obiaśnienia rozrzucone i rozproszone po licznych Xięgach i pismach znayduią w gronie swoich współczesnych i umysły ich orzezwiaiących przyiacioł. Tam to Człowiek nauką tchnący, gorliwością pokrzepiony, szukaiąc zwycięztwa nad zawiłością lub taiemnicą, w obliczu podobnych sobie świadków, nie wzbiia się nigdy i nie wznosi w granice tego uroienia, które pochlebiaiąc próżności, goruie nad rozumem naszym, niemaiącym się kogo wstydzić, osobliwie w domowym zakresie. A ieżeli wszystkie dowcipu płody, wszystkie ważnieysze spostrzeżenia, sama nawet zadziwiaiąca ięzyków wytworność, winne są swóy początek potrzebom, a okazałość całego wzrostu przyznaią zaszczytney dumie, szukaiącey przodkowania na zgromadzeniach, przeto i udoskonalenie każdey umiejętności, poznanie obowiązków względem siebie i drugich, w reszcie samo uznanie i uczucie świętey prawdy osobliwie na łonie Towarzystwa złożonego z wyboru ludzi miłuiących i ceniących nauki, doyrzewać i utwierdzać się mogą, gotuiąc zwolna dla potomności, nietylko ważne plony, ciężkim zdobyte potem, ale oraz przykład tego zaufania, które zdobiąc życie uczonych do naśladowania czynów całą zacność ludzką podnoszących, cały świat zwabiać i niemal zapalaćby powinno.

Wystawiwszy w ograniczonym ile bydź mogło obrazie, owoce spływaiące z pracy stowarzyszonych w względzie naukowym ludzi, daleki iestem od tego

mniemania, iżby nasz związek miał prawo chlubienia się tak przeważnemi zasługami, iednakże w iego pierwiastkowych usiłowaniach, przebiia czyste pragnienie chwały, która skromnych miłośników nauki i sztuk pięknych stopniami i powoli na prawdziwych przeistacza Mistrzów. Jest nawet nadzieia oparta na duchu Narodowym i na Duchu Wysokiego Rządu, iż te latorośle tak pieczołowicie szczepione, a długiego hodowania wymagaiące na spokoyney w zaciszu wzrastaiąc ziemi, doczekaią się swoich kwiatów, i owoców, dostarczą nam odżywnych soków, i będą iedyną rozkoszą Obywatelów na naysławnieyszey garstce Oyczystey mieszkaiących ziemi.

Więcey powiem żyiemy w tey szczęśliwey chwili, iż skutek pożądany ledwie nie w ręku trzymamy, gdy Naczelnik Rzeczypospolitey, ozdobiony znakami będącemi udziałem pierwszych w kraiu Polskim dostoieństw, zbogaciwszy Polską Florę znakomitem dla Literatury dziełem, zapisany w poczet Królewsko-Warszawskiego Towarzystwa przyiaciół Nauk, iak pomiędzy Obywatelstwem cnotą, tak na Horyzoncie oświecenia, zasługą wyniesiony, dzielną Opiekę Muzom zaręcza. Daruiesz Jaśnie Wielmożny Stanisławie Hrabio Wodzicki Senatu Prezesie, iż Cię do piastowanego dotąd w gronie naszem Urzędu zapraszam. Twoie zaszczyty niemogą się pomnożyć tym hołdem należnego uszanowania, lecz wola Wielkich Monarchów, pragnących świetności tey Akademii, iest naysilnieyszą dla nas pobudką, abyśmy w Tobie szukali Dostoynego świadka naszey gorliwości, i przez wdzięczność podali Ci ten wieniec nie śmiertelney, który w oczach Potomności naypiękniey Mecenassów Nauk ubiera.

Pocieszywszy tuteyszą Publiczność, Kollegów i siebie samego rękoimią pomyślney przyszłości, wystawię w zwyczaynym porządku działania, które w upłynionym roku Towarzystwo nasze zaynowały.

Kollega Paweł Czaykowski Professor Literatury w naszym Uniwersytecie, oddaiąc na publicznem posiedzeniu ostatnią cześć rozlicznym zasługom ś. p. Jacka Przybylskiego, wystawił w nim Człowieka, który ogromem pracy umocnił swoie talenta i okupił sobie imie uczonego. Był wzorowym Nauczycielem Młodzi Polskiey i równie dla szlachetnych serca przymiotów, iak dla wielu dzieł przez siebie z rozmaitem szczęściem napisanych należy do czoła Mężów, których dzieie Literatury Oyczystey zawsze wspominać będą.

Tenże na prywatnem posiedzeniu, osobną poświęcił rozprawę poezyi Franciszka Kniaznina, a oceniwszy wartość każdego dzieła pod względem lekkości i Estetyki wytknał w stylu iego główne znamie Melancholii, składaiącey hołd tey cnocie, która w piersiach goreiacych miłością Oyczyzny, naymilszy przybytek miewać zwykła.

Tenże rozebrał na prywatnem posiedzeniu dzieła Polskiey Safy Elżbiety z Kowalskich Druzbackiey i uczyniwszy uwagi nad tkliwością płci piękney, która w sercu swoiem znayduie żywioły każdą literaturę zbogacić mogące dowiodł, iż w sztukach nadobnych więcey częstokroć dokona moc i dzielność wrodzonego talentu, niż wszystkie pracą i usilnością nabyte Nauki.

Kollega X. Ludwik Teichman Nauczyciel języka Niemieckiego w Uniwersytecie, rozbierał na prywatney Sessyi, w Języku Łacińskim pierwszy List S. Pawła do Koryntczyków zastanawiaiąc się nad pierwopisem Greckim Nowego Testamentu i nad Dyalektami, które w tym liście nayczęściey się znayduią wykazuiąc oraz Dyalekt Attycki, Krassomowskie i psychologiczne uczynił uwagi.

Kollega Jerzy Samuel Bandtke Bibliotekarz i Bibliografii Professor w Uniwesytecie, na prywatnem posiedzeniu, czytał Krotofilę z wyrazów Adam i Ewa.

Kollega Józef Januszewicz Sędzia Appellacyyny, wysłużony w Uniwersytecie Professor, uświetniaiąc na publicznem posiedzeniu pamięć ś. p. Wincentego Barona Gostkowskiego Członka honorowego Towarzystwa naszego, przechodząc ciąg iego życia, wyciągnął tę nader ważną dla Młodzieży prawdę, iż wychowanie w zasadach świętey Religii i uszanowania dla Zwierzchności i starszych, naypewnieyszą iest rękoymią

przyszłego w dalszem życiu szczęścia.

Tak wszakże działaiąc i postępuiąc zasłużył Gostkowski na łaskę Nayiaśnieyszego Cesarza Józefa II. który Go Baronem i Sędzią Appellacyynym był mianował, na względy Stanisława Augusta, który Go Orderem S. Stanisława zaszczycił i przyozdobił, na miłość, szacunek i zaufanie, u Współ-Obywateli, którzy go do różnych wybierali i powoływali byli Urzędow i godności.

Kollega Karol Sociyński Medycyny Dr. na publicznem Posiedzeniu czytał o Instytutach Naukowych w Paryżu, z zastósowaniem do kraiu naszego. Aby Instytuta u Nas udoskonalonemi bydź mogły, do przychylnych prawdziwie kraiowi należy życzeń, a zatem, aby to co iest u postronnych Narodów dobrego, pożytecznego, chwalebnego, na korzyść i dla sławy kraiu naszego zaprowadzonem i przyswoionem u nas bydź mogło. Mieyscowość atoli i możność, naypewnieyszemi są skazowkami, o ile życzenia takowe i chęci, łatwo lub z trudnością uiszczonemi bydź mogą, albo zupełnie nie podobnemi do wykonania pozostać muszą.

Kollega Felix Radwański Senator Rzeplitey, wysłużony w Uniwersytecie Professor, na posiedzeniu Publicznem czytał rozprawę o drogach kunsztownych czyli trytwach, o ich dawności i różnicach, a przeszedłszy do rzeczy o gościeńcach murowanych, przywodził, że iuż u Persów, za panowania ieszcze Cyrusa gościńce takowe i stacyie przeprzęgowe dla Poczty, tudzież w Chinach w używaniu były, a w Peru na 1000 mil ciągnące się wygodne bardzo i porządne gościńce przez Jnkasów założone w chwili odkrycia Ameryki znaleziono. Od Rzymian, którzy wiele sławnych pozaprowadzali byli gościeńców, zbliżaiąc się do czasów naszych wyliczał wszystkie niemal w Europie Państwa i kraie, w których takowe są założone lub ich zakładanie iest rozpoczętem, iak w Polszce i naszey krainie. Zakończył całą tę osnowę, wystawieniem korzyści, iakie z zaprowadzenia i utrzymywania gościńców spływaią na kraie. Gdzie Miasta i Miasteczka są tem czem bydź powinny, gdzie (powiem) są źrzódłem i siedliskiem Kultury, tam przez się rolnictwo, rzemiosła, i fabryki się wznoszą, tam przemysł i handel się wzmaga tam i założenie i utrzymywanie gościeńców, łatwiey się wykonywa, ani wiele nakładów, ani mozolnych nie potrzebuie zachodów.

Tenże na prywatney Sessyi oddaiąc dane sobie przez P. Joachima Stattler Obywatela tuteyszego w imieniu Syna iego Woyciecha Kornelego, z chlubą w sztuce Malarskiey postępuiącego w Rzymie Młodzieńca, dzieła sławnego przed czterema blisko wiekami wskrzesiciela Malarstwa, Masaccio, naydokładniey w rycinach wyobrażone, wymieniał szczególnieysze Masacciego zasługi. Jemu należy się (mówił) wystawienie w obrazach fałdów w ubiorach, iemu nadawanie władzy nie iako członkom, które dotąd iak bez ruchu bydź się zdawały. A dla udowodnienia iego znakomitości w sztuce Malarstwa, przywodził przykłady iż Rafał de Urbino Xiążęciem Malarzy nazwany, cenił zapewne, poważał stu laty przed sobą żyiącego Masacciego, kiedy w swych nayważnieszych Obrazach, nie wahał się wzięte z iego Obrazów osoby, całkowicie i bez żadney w sukniach kopiiować odmiany.

Tenże na prywatnem posiedzeniu zastrzegłszy sobie i zostawiwszy mówić o zasłudze Witruwiiusza Pollona Budowniczego przy Cezarze, to tylko krótko nadmienił, iż z Starożytnych czasów, wieki nasze żadnego w przedmiocie Budownictwa tak w Grecyi iak w Rzymie kwitnącego nie dostały zabytku, prócz dzieła tego Pisarza. Dla okazania ważności onego, wyliczył ile kroć i z Kommentarzami lub bez nich na łaciński, włoski, francuzki, hiszpański, angielski, niemiecki ięzyk przekładane, i w tych wydrukowane zostało. Gdy zaś w polskim ięzyku niemasz dotąd tego szacownego dzieła, przedsięwziąwszy ząiąć się przekładaniem onegóż, z wytłomaczonych przez siebie trzech pierwszych xiąg, obok textu łacińskiego, przeczytał Towarzystwu przedmowę i Rozdział I. obeymuiący, co iest Budownictwo i co Budowniczowie umieć powinni.

Kollega Józef Markowski Professor Chemii i Mineralogii w Uniwersytecie, na prywatnem posiedzeniu, czytał rozprawę o przedsięwziętym i uskutecznionym przez siebie rozbiorze Wody Mineralney Swoszowskiey. Z otrzymanych przez ten rozkład, istot okazał i zatwierdził przyznawaną oneyże przez Lekarzy, dostrzeganą i doświadczaną skuteczność, w chorobach skórnich wreumatycznych i Artrytycznych cierpieniach, i wielu innych, bądź ciągłych, bądź przemiiaiących słabościach i dręczeniach.

Kollega Józef Łęski Professor Astronomii w Uniwersytecie, czytał na publicznem posiedzeniu o życiu Mikoła a Pussyna, iako wzorowego Malarza i Filozofa, tak w względzie Historycznym iako i Estetyki; Rozprawa ta była dalszym ciągiem poprzedzaiących o sztukach nadobnych, wystawił przytem kilka obrazów pierwszego rzędu, tego sławnego Malarza pod swą bytność w Paryżu przerobionych, obiaśniaiąc niemi zasługi jego i przepisy sztuki w nich wykonane. Landszaft, rozkosze wieyskie, daiący powód i myśli do układu ogrodów, i naśladowania w nich piękności przyrodzenia, Obraz historyczny Setingtona, Hersylii w Obozie Oyca swego, Króla Tacyusza w większym także formacie, oleyno malowany, podaiący sposobność poznania piękności, smaku, i imaginacyi połączoney z gruntowną reflexyią Uranii dla Obserwatoryum Krakowskiego ofiarowaną została.

Tenże na prywatnym posiedzeniu czytał o potrzebie redakcyi Elementów Jeometryi Analityczney. Stósuiąc się do zasady Kondyllaka "to samość iest iedyną iasności oznaką,, okazywał potrzebę odłączenia początkowych zasad od ich zastósowań i trzymania się w tey mierze porządku Euklidessowego, iakoż gdy Jeometryia Analityczna iest zastósowaniem Algebry do Jeometryi, naypierwiey więc iasno i gruntownie wytłómaczone bydź powinny formaty tyczące się wyznaczenia w przestrzeni, punktu, linii i płaszczyzny. Przechodząc daley, obiaśniał pożytki z takowego sposobu uczenia Jeometryi Analityczney wypływaiące. Stosuiąc nakoniec swe pierwiastkowe formuły dla punktu, linii i płaszczyzny do przedmiotów Astronomii, wydobywał z nich między innemi sławne formuły Olbersowe do Teoryi parallaxów przez co usprawiedliwiał przyjętą przez siebie na wstępie, o tosamości zasadę.

Kollega Karol Hube Professor Matematyki wyższey w Uniwersytecie czytał rozprawę o wyznaczeniu brelowatości, klina ostrokręgowego zrównanie to znayduie się (mówił) pięknie rozwiązane w drugim tomie Korresspondencyy Szkoły Politechniczney przez P. Francois w dziele nader obfitem w nowe widoki i nowe wynalazki naukowe. Postrzegłszy (mówił dalej o sobie) że rozwiązanie to nie daie się tak łatwo zastósować do wszystkich przypadków pochyłości płaszczyzny przecinaiącey, i że są takie, gdzie formuła przez Autora podana użytą bydz nie może, przedsięwziął powtórne rozwiązanie tego zadania przez ogólną formułę, którą na wynalezienie brelowatości, podaie rachunek integralny i przez wyznaczenie dokładne granic, między któremi integralna ma bydź wzięta w każdym przypadku, a przechodząc wszystkie uzupełnia tym sposobem rozwiązanie tego zadania.

Taka iest twierdzeń Matematycznych koley, iż iakkolwiek zdaią się częstokroć mniey bydź powabnemi, więcey oschłe i oderwane, mozolney przytem i nie zmordowaney wyciągaiąc usilności, i reflexyi, będąc atoli ciągłym łańcuchem prawd przystępnych dla osób tym Naukom oddaiących się i poświęcaiących, prowadzą ich do wniosków maiących za sobą rzeczywistość, do wypadków zadziwiaiących, a razem nader ważnych i użytecznych częstokroć dla rodzaiu ludzkiego odkryć.

Gdybyć to nie Matematyczne twierdzenia, nie te chwalebne zaciekania się i usiłowania, gdyby nie ten duch śledztwa i dochodzenia, aniby Polska szczyciła się swym Synem Kopernikiem, aniby Akademiia nasza przechwalała się imionami Broseyuszów, Brudzewskich, ani my dzisiay Sniadeckim pochlubić byśmy się posrafili.

Idąc za przyiętym porządkiem, wy-

pada mi oświadczyć, iż siodmy rocznik Towarzystwa opuści iuż prasę Drukarską i Publiczności ogłoszonym zostanie, a następnie winien iestem wymienić dary iakie od osób sprzyiaiących Naukom i Towarzystwu naszemu, w roku zeszłym ofiarowane i przesłane zostały.

Odebrało naypierwey Towarzystwo nasze od Jaśnie Wielmożnego Stanisława Hrabiego Wodzickiego Prezesa Senatu Tom trzeci Szacownego dzieła iego obeymuiący naukę o chodowaniu kwiatów. Wydział Zwierzęcy z Wydziałem roślin są sobie styczne; ten drugi przynosi też dla tego pierwszemu i ofiaruie nayblizey obfite pożytki. Dar przeto ten i samo dzieło, tem są znakomitszemi że z nich widoczne bliżey wypływaią korzyści. Winszować bo i życzyć istotnie należy aby lud nasz więcey do znaiomości i zamiłowania zielnictwa ogrodnictwa, i sadownictwa przez wystawienie mu dobroczynnych w gospodarstwie i dla zdrowia skutków; był zachęcany i naprowadzany.

WWni Lachnicki i Chotomski, nadesłali Towarzystwu opisy odkrytych istot i sposobność leczenia wściekliżny, pierwszy krótkie uwagi o sposobie leczenia tey okropney w swych skutkach dla rodzaiu ludzkiego chorobie, drugi do pisma załączył odmalowaną roślinę za skuteczną na ten koniec uznawaną. Pisma te i wyraz rośliny Wydziałowi Lekarskiemu udzielone zostały, oby i skutek ich użyteczność zatwierdził.

Gdyby nad wszystkiemi w szczególności darami i nad ich użytecznością zastanowiać mi się przychodziło, nadużywałbym Twoiey łaskawey cierpliwości, Prześwietna Publiczności, musiałbym odstąpić od potrzebnego istotnie ograniczenia się. W krótkości przeto do ich wymienienia przystępuię.

Wny Konstanty Słotwiński złożył do Biblioteki Towarzystwa dwa Tomy drugiey części dzieiów Królestwa Polskiego przez Jekla wydanych. W. JX. Floryian Kudrewicz ofiarował Xiążkę pod tytułem "Introductio in libros novi Testamenti„ Wny Hanka Bibliiotekarz z Pragi, nadesłał dwa dziełka Igór Swatosławicz i Krok. W. JX. Hałaszka Professor Fizyki w Akademii Pragskiey ofiarował dzieło o zaćmieniach. WWni Benoe i Adam Krzyżanowski złożyli w ofierze dziennik prawa francuzkiego, Bulletin de Leix od roku 1815 do 1820. w 12 Tomach. W. Józef Frankowski darował pietnaście dzieł różnych w przedmiotach Lekarskich, w siedmnastu Tomach i kilka rękopismów osobliwiey dwa z nich ważne mieszczące w sobie rozmaite listy a pomiędzy niemi Jana Sobieskiego, tudzież Kalendarz zwany Krakowski Pestyński. JW. Hrabia Lanckoroński Tablicami Logarytmów Blunka w Wiedniu 1821 roku w ięzyku Niemieckim, a JWa Nakwaska tłomaczeniem swoiem, "les trois nouvelles„ Bibliiotekę naszą obdarzyli.

Ofiary te ułatwiaiąc korzyści z rozszerzenia się światła nauk odpowiedzą naylepiey Szlachetnym swych dawców zamiarom. Uświetniaiąc one pamięć imion waszych w umysłach swych Czytelników, prześlą zarazem trwalsze nad wyrazy wdzięczności i dziękczynienia, które Wam Szanowni oboiey płci Dobroczyńcy mam zaszczyt teraz w imieniu Towarzystwa naszego oświadczyć, chlubne do Następcow świadectwo, prawdziwey Waszey dla sprawy Nauk przychylności.

Smutna nastręcza mi się z kolei potrzeba, mówienia o stratach, iakie w roku zeszłym przez śmierć Towarzystwo nasze w swych członkach poniosło. Jednego tylko wprawdzie z grona naszego utraciliśmy Męża, wspomnienie atoli tey straty iest dla mnie tem dotkliwsze, tem boleśnieysze że zgon przyiaciela w pamięci odświeżać mi przychodzi. Umarł mówię X. Piotr Boucher Kanonik Katedralny Krakowski, Literatury Francuzkiey w Uniwersytecie Professor, Towarzystwa naszego członek. Kollega Woyciech Boduszyński Medycyny Doktor i Professor w Uniwersytecie, przyiął na siebie czytać iego Nekrolog niechay mi atoli wolno będzie w krótkich wyrażach, wrócić tutay dług prawdzie i przyiaźni. Klima stanowi różnicę w fizycznym i umysłowym charakterze ludzi X. Boucher czynami swemi a mianowicie ostatnim woli swoiey wyrazem okazał, że cnota czy nad brzegami Sekwany, Leary, lub Sommy, czy nad brzegami Wisły iest

cnotą, ani dla tego na swoiey wartości i blasku przybiera lub traci.

Zasmucone tą stratą Towarzystwo, pocieszyło się przybraniem nowych do dzielenia prac z nami do swego grona Członków, Mężów dostoieństwy znakomitych, znanych z szacunku i przywiązania dla Nauk, z talentów, prac i zasług w zawodzie Naukowym.

Na Członków honorowych zaproszonemi zostali:

JW. Adam Hrabia Plater Podkomorzy i Prezes Komitetu układaiącego Ustawy dla Włościan w Powiecie Dynaburgskim.

JW. Jakób Willie Nadworny Sekretarz Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyy i Króla Polskiego, Lekarz Naczelny Armiy Rossyyskich, Prezes i Dyrektor Instytutów Lekarskich w Rossyi.

Członkami Korrespondentami mianowani:

W Wni Tomasz Wysocki, były Zastępca Prorektora, Teodor Orłowski i Augustyn Frackiewicz Professorowie Liceum Krakowskiego. Wacław Alexander Macieiowski Prfr. prawa w Uniwersytecie Warszawskim. Franciszek Krolikowski i Kaietan Troiański Professorowie Liceum Poznańskiego.

Oto iest ścisły rachunek z tego rocznego zachodu, oto iest wierny obraz wszelkich czynności, któremi się w tym roku Towarzystwo nasze zaymowało. Pierwsze kroki nay więcey kosztują i słabości ludzkiey dowodzą, a przez to samo i surowych Sędziów do pewnego pobłażania skłaniaią. Przeięci ważnością powołania a oraz w tem przekonaniu, iż żaden stan nie obeydzie się bez pomocy oswiecenia; usiłuymy pracą, staraniem, poświęceniem całem siebie samych godne opieki Nayiaśnieyszych Trzech Monarchów dokonywać dzieła, aby następcy nasi przyznali nam przybrane przez nas samych imiona, poświęconych Naukom ludzi, i połączyli ie ściśle z tą chwałą, którey żaden czas zniszczyć nie może.

Z Wiednia d. 21 Lutego.

Podług doniesienia z Belgradu (pisze Dostrzegacz Austryiacki) nadeszła tam przez wysłanego od Churszyd Baszy z Obozu pod Janiną do tamteyszego Wielkorządcy gońca wiadomość, że Ali Basza przez własnych swoich ludzi Churszyd Baszy żywo dostawiony został, który kazał go zaraz okuć w kaydany i doniósł o tem do Stambułu, zkąd dalszych oczekuie rozkazów. Przykre położenie, w iakiem Ali Basza, podług udzielonych niedawno pod d. 1 b. m. z Prevesy doniesień, znaydował się, nadaie powyższey wiadomości, którey prawdziwość lub fałsz przez inne drogi w krótce okazać się muszą, nieiakie do wiary podobieństwo.

Z Włoch d. 9 Lutego.

Dziennik królestwa obu Sycyliy pod d. 4 b. m. donosi o odkrytym w Palermo spisku, poczem uwięziono wielu spiskowych, z których sąd woyskowy d. 31 Stycznia dziewięciu skazał na śmierć i zaraz rozstrzelanemi zostali. Planem spiskowych, którzy przybrali nazwisko oswobodzicielów Europy, było podług listu z Palermo, d. 12 Stycznia, na teatr Królewski, w którym z powodu uroczystości urodzin Króla zebrały się wszystkie cywilne i woyskowe władze, uderzyć, wymordować ie, opanować warownie i ogłosić konstytucyią Ziednoczonych Stanów północney Ameryki! — Kilkunastu z uwięzionych w Palermo osób przywieziono do Neapolu, a między niemi i byłego Deputowanego do Neapolitańskiego parlamentu Dragonetti.

Gdy Król Saski obiawił życzenie swoie, aby ciało ś. p. Klemensa pozostało w Florencyi w grobie W. W. Xiążąt, przeto w kościele S. Wawrzeńca d. 28 z. m. wieczorem odprawione zostało za-

łobne nabożeństwo.

Przybyły przed niedawnym czasem z kilkunastu osobami do Rzymu były Egipski Jenerał, Osman Aga, rodem z Kandyi, liczący lat 40, odprzysiągłszy się Koranu, ochrzczony został d. 25 Stycznia w kościele 12 Apostołów, którego chrzestnym oycem był Jnfant Hiszpański Ludwik, syn Xiężny Łukieskiey, i otrzymał imiona Karol Ludwik Paweł Herkules Józef Maria. Brat iego i służący chcą także przyiąć religią Katolicką.

Niemcy i inni cudzoziemcy, którzy udali się do Morei, tworzą tam korpus pod nazwiskiem świętego bataliionu.

Z Odessy d. 24 Stycznia.

Twierdzą tu, że woyna między Persami i Turkami ciągle trwa, i że Szach Perski rezydentowi Angielskiemu przy Dworze swoim nie dał wcale zaspakaiącey odpowiedzi na proponowane pośrednictwo.

TEATR NARODOWY.

Dziś w Niedzielę d. 3 Marca, na żądanie dana będzie na rozpoczęcie abonamentu powtornie wielka wystawna heroiczna Opera w 2 aktach, z muzyką sławnego Rossiniego, powszechnie w tych czasach lubionego, pod nazwiskiem: Tankred.

We Czwartek zaś d. 7, dana będzie wielka Melo-drama w 3 aktach, z francuzkiego P. Guilbert-Pixerecourt przetłomaczona: Człowiek z czarnego lasu.

DONIESIENIA.

Wieczystey Dzierżawy Folwarki w Rakowicach, w Okręgu W. M. Krakowa, z wielką Gorzelnią, Kopalnią Torfu, i t. d. obeymuiących gruntu 200 morgów Chełmińskich, są z wolney ręki do sprzedania. O warunkach dowiedzieć się można u Właściciela lub W. Floryiana Morbicera, Kupca Krakowskiego.

Podpisany podaie do publiczney wiadomości, iż powtórnie od swego korrespondenta z Werony wezwany został o wywiedzenie się czyli exystuie ieszcze w Krakowie rodzina Swideroskich (zapewne bydź ma Swiderskich.) Mieszka bowiem w Weronie maiętny człowick pod nazwiskiem Swideroski, który równie iak ie o oyciec rodził się we Włoszech. Dziad zaś iego Mateusz, syn Jakoba Swiderskiego, urodził się w Krakowie, wedle doniesienia około 1635 roku, a 1697 wyiechał z Krakowa z Jenerałem Castelli do Włoszech i pod iego dozorem mieszkał w Weronie, gdzie późniey religiią swoią zamienił na Katolicką, lecz iakiey był, nikomu nie powiedział. W r. 1713 zaślubił się z Francuzką Angeliką Gru. Z kilku iego synów Andreas pozostał w Weronie i prowadził znaczny handel, który dotąd ieden z żyiących Szefów pod firmą Andreas Swideroski i Gru utrzymuie. Synowie więc Wincenty i Kaietan pragną wiedzieć, czyli rodzina Swiderskich ieszcze w Krakowie exystuie, z czego domyślić się należy, że wspomniony wyżey Mateusz Swiderski musiał to w testamencie swoim opisać i coś dla tey rodziny odkazać. Zyczeniem zatem iest, aby potomkowie Jakóba i Mateusza Swiderskich w Krakowie z dokładną legitymacyią do podpisanego się zgłosili. — W Krakowie dnia 20 Lutego 1822 roku.

Jan Aloyzy Szydłowski.

Niżey podpisany ninieyszem do publiczney podaie wiadomości, iż plenipotencyia do interessów na d. 30 Czerwca 1818 w Krakowie przed W. Andrzeiem Kossowiczem, Notaryuszem publicznym Woiewództwa Krakowskiego, na osobę JP. Ludwika Nowickiego zeznaną d. 19 Grudnia r. 1821 w Kielcach podobnież urzędownie przed wyżey powołanym Notaryuszem publicznem odwołał.

Józef Niemoiewski,